NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, niedziela 6 listopada 1921. Nr. 289.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi **nie będą** uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru **20 M.**

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·—, kwart. 1410·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . 530·— „ 1590·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.—, „ 1590·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 650·—, „ 1950·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 10·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 50. Nadesłano Mk 75·—. Wiersz nonparelowy 1 szp. w tekście Mk 95·—. Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 120 Mk
Ceny ogłoszeń zagranicznych o **100** proc droższe.

Utworzenie banku rezerw złota celem ratowania Europy środkowej.

Bruksela, PAT. (W. B. K.) Vanderlip przedłożył przedstawicielowi belgijskiemu i belgijskiej agencyi telegraficznej plan utworzenia banku rezerw złota celem finansowego ratunku narodów Europy Środkowej. Bank ten będzie rozporządzał funduszem gwarancyjnym wynoszącym miliard dolarów i będzie miał możność emisowania 5 miliardów międzynarodowych banknotów, które będą posiadały zaufanie Stanów Zjednoczonych. W ten sposób zmniejszy się zwolna obieg banknotów w państwach sukcesyjnych.

Poprawa stosunków gospodarczych w Polsce.

Warszawa, PAT. „Kuryer Poranny" donosi: Na rynku naszym zaznacza się coraz bardziej zniżka cen. Wśród ludu bowiem panuje tendencya do wyczekiwania na większą jeszcze zniżkę, która musi przyjść niebawem wobec coraz większej zwyżki naszej marki. W ostatnich dniach na rynku warszawskim pojawili się kupcy firm niemieckich, którzy chcą nawiązać stosunki handlowe z Warszawą. Również Gdańsk oferuje po cenach bardzo niskich bieliznę, obuwie, krawaty itd.

Poznań. PAT. W ostatnich dniach zaznaczyła się znaczna zniżka cen artykułów pierwszej potrzeby.

Za 1 markę polską płaci się we Wiedniu 2 kor.

Wiedeń. PAT. „Der Abend" donosi, że po zamknięciu giełdy markę polską liczono ponad 2.

Historyczne posiedzenie sejmu węgierskiego.

Budapeszt. PAT. (Węg. Biuro Kor.) Zgromadzenie narodowe przystąpiło dziś do obrad nad sprawozdaniem komisyi prawnopaństwowej o wygaśnięciu praw królewskich króla Karola i sukcesyi domu Habsburgów. Referent komisyi Rubinek przedkładając sprawozdanie komisyi wskazał na nieuzasadnione mieszanie się obcych w sprawy wewnętrzne węgierskie. Wewnętrzne i zewnętrzne komplikacye spowodowały, że kwestya, będąca w zawieszeniu, stała się znowu aktualną i że rząd był zmuszony przedłożyć taki projekt. Komisya proponuje przyjęcie projektu w całości. Następnie zabrał głos Bethlen: Dwie są okoliczności, które spowodowały wniesienie przedłożenia: 1) Lekkomyślny eksperyment, którego ofiarą padł król i dynastya a także i spokój narodu. 2) Owo pożądliwe dążenie, które z powodu eksperymentu ujawnia się u naszych sąsiadów i którego celem było wmieszanie się w nasze sprawy czysto wewnętrzne i zmuszenie nas siłą zbrójną do spełnienia tych żądań. Mowca musi imieniem rządu węgierskiego i narodu węgierskiego złożyć uroczyste zastrzeżenie przeciwko wszelkiemu zagranicznemu mieszaniu się (żywe potakiwania w całej Izbie). Rząd węgierski uczynił wszystko co należało z własnej inicyatywy, przeciwstawiając się jednostronnej restauracyi i uniemożliwiając jej urzeczywistnienie. Na argumenty, dla czego określone zamiary doprowadziły do wmieszania się należy uroczyście zastrzedz się nietylko przeciwko mieszaniu się w sprawy wewnętrzne, lecz także przeciwko temu, by stawiano żądania stojące w luźnym związku z traktatem zawartym w Trianon. Rząd węgierski wszystko uczynił, aby uniemożliwić dążenie zagrażające wewnętrznemu pokojowi Węgier. Wypełnienie terytoryalnych postanowień traktatu pokojowego może się odnosić tylko do układu weneckiego.

Po przemówieniu prezyd. Bethlena hr. Apponyi w dłuższej mowie twierdzi, że partya jego nie będzie czyniła przeszkód rządowi wobec poważnego stanu państwa, jednakże zdaniem jego sprawa detronizacyi nie leży w kompetencyach sejmu. Następnie z 12 innymi posłami opuszcza salę posiedzeń. W dalszym ciągu prezydent zgromadzenia narodowego oraz przedstawiciele innych partyi węgierskich zbijają ostatnie twierdzenie hr. Apponyego.

O rozbrojenie Węgier.

Praga. PAT. „Narodni Listy" donoszą, że generał Veygand będzie kierował rozbrojeniem Węgier.

Mała ententa rezygnuje ze zwrotu kosztów mobilizacyi.

Londyn. PAT. (Reuter). Konferencya ambasadorów wezwała małą ententę, by rozbroiła swe zmobilizowane siły. Pretensye co do zwrotu kosztów mobilizacyjnych są uważane za niezupełnie uzasadnione, w każdym razie będą te żądania wzięte pod rozwagę dopiero po spełnieniu żądań reperacyjnych, wobec czego są małe widoki ich uznania.

Belgrad. PAT. Czeskie biuro prasowe donosi: Aby załagodzenie konfliktu z Węgrami przyspieszyć i dać nowy dowód ustępliwości wobec żądań ententy, postanowił rząd państwa S. H. S. w porozumieniu z Pragą wyłączyć zwrot kosztów mobilizacyi z kompleksu żądań wystosowanych wspólnie pod adresem Węgier.

Król rumuński na tronie węgierskim?

Wiedeń. PAT. PAT. „Mitags Ztg" donosi, że mocarstwa koalicyjne pozostają obecnie w nieobowiązującej wymianie zdań co do osoby przyszłego króla Węgier. W kombinacyę wchodzi król Ferdynand rumuński, ponieważ idea unii personalnej między Węgrami a Rumunią zyskuje znów na sile.

Uroczyste otwarcie

Restauracyi w Starym Teatrze

nastąpi dziś 5 listopada br.

Do użytku P. T. Publiczności oddany będzie lokal dziś od 7. wieczór.

W południe odbędzie się uroczyste poświęcenie sal restauracyjnych z udziałem zaproszonych gości, reprezentantów władz państwowych i gminnych, wojskowości, prasy, świata naukowego, artystycznego, literackiego, lekarskiego, prawniczego, finansowego etc.

Wspaniałe apartamenta restauracyjne zostały z komfortem i ogromnym smakiem artystycznie odnowione i urządzone na wzór pierwszorzędnych tego rodzaju zakładów stołecznych w Europie.

Kierownictwo nowego przedsiębiorstwa pozostaje w ręku Spółki z ogr. odp., złożonej z pierwszorzędnych sił gastronomicznych z wybitnymi fachowcami.

Zaangażowano najlepszy salonowy zespół muzyczny pod kierunkiem kapelmistrza p. Gruenberg-Górzyńskiego.

Kuchnia francuska i polska prowadzona będzie przez najlepszych kucharzy w kraju specyalnie w tym celu zaangażowanych.

Najwykwintniejsze potrawy i napoje krajowe i zagraniczne. Bufet zaopatrzony obficie w doborowe przysmaki i zakąski na sposób warszawski (Nowość w Krakowie).

Nowa Spółka poleca się łaskawym względom P. T. Mieszkańców Krakowa i przejezdnych.

Zarząd Restauracyi Starego Teatru w Krakowie.

Wyrocznia waszyngtońska.

Kraków. 5 listopada.

(Th.) Zbliżamy się zatem pewnym i szybkim krokiem do nowego, tym razem już ostatecznego zbawienia świata, które wyjść ma z Waszyngtonu.

Za kilka dni rozpocznie się drugi nakład konferencyi pokojowej znowuż pod patronatem Ameryki, bo właściwie to samo mocarstwo patronizowało pierwszej konferencyi pokojowej w Paryżu. Z tą tylko różnicą, że ówczesny patron, Wilson, dobiegał już końca swojego „panowania", a obecny dopiero je zaczyna i ma przed sobą jeszcze niemal całą kadencyę swojej prezydentury. Nie ma zatem obawy, że go własne społeczeństwo zdezawuje zanim się zacznią na dobre realizować postanowienia, jakie na zebraniu waszyngtońskiem zapadną. Kiedy Wilson zajechał do Paryża, to był jeszcze panem świata. Opinia publiczna amerykańska, nawet ta jej część, która się odnosiła mniej czy więcej krytycznie do pomysłów i zamiarów swojego prezydenta, była dumna z tego niebywałego w dziejach „posłannictwa". Żaden mocarz jeszcze nie był tak pełnym uznanym panem świata, jak „profesor" Wilson, kiedy osiadł na jakimś niewidzialnym wysokim tronie w hotelu „Crillon" w Paryżu,

Wilson miał faktycznie cały świat u nóg swoich. Jedni się przed nim korzyli z — wdzięczności za uratowanie bytu państwowego i wolności, drudzy tarzali się przed nim z bojaźni i lęku o swój byt państwowy i swoją wolność. Dyktatorem był, jakiego dzieje nie znały.

Dyktat wypadł nieświetnie. Może nie z winy dyktatora, ile raczej z winy tych, którzy udawali, że piszą słowo w słowo według dyktanda, a zmieniali jednak wiele wyrazów, a jeszcze więcej — interpunkcyę. Ot tak sobie pozamieniali punkty, przecinki, wykrzykniki, dużo na miejsce ich kładąc — znaków zapytania. I wyszło coś, z czego nikt nie był zadowolony, najmniej chyba sam autor, który swojego dzieła nie poznał. A jednak Liga narodów i jej statut, trochę niezgrabny, trochę koszlawy, co prawda stały się faktem historycznym. A co więcej — nawet zaczęły wchodzić w życie przy całej swojej wadliwości, bo w międzyczasie niektóre mocarstwa zainteresowane, w pierwszym rzędzie Anglia i Francya, spostrzegły się, że trzeba obecnie mieć jakąś — fikcyę, coś, co wygląda na realną potęgę, chociaż nią nie jest. Szczególnie idealiści z pośród polityków angielskich, jak lord Robert Cecil, mr. Arthur Balfour i inni, wprost kurczowo się trzymali tej nowej instytucyi, może rzeczywiście w uczciwej wierze, że się jeszcze uda ten na razie kiepski instrument poprawić, udoskonalić i należycie nastroić. Lepiej coś, aniż nic.

Ameryka natomiast zupełnie odpadła. Kilka miesięcy, które Wilson spędził w Paryżu, kosztowały go w domu całą popularność, całą polityczną egzystencyę. Nieobecni nigdy nie mają słuszności. Gdy wrócił do domu, był człowiekiem złamanym. Jego klęska przy wyborach, które niebawem nastąpiły, była zupełna, druzgocąca i tak Wilson pociągnął ze sobą w przepaść całe swoje stronnictwo.

Co się Ameryce nie podobało? To właściwie nigdy jasnem nie było. Ze zdań zasłyszanych z ust aktywnych polityków z obozu republikańskiego, a zatem ze sfer obecnie do rządu powołanych, można było tylko tyle wywnioskować, że Ameryka wzbraniała się zawrzeć z Europą spółkę na śmierć i życie. Miała dosyć wojny dla zatargów europejskich. Ameryka poprostu nie wierzy w Europę i jej zmartwychwstanie po wojnie, i nie chce się dać wciągnąć w wir walk i rozbojów, jakie jeszcze Europę czekają. Zdarzało się nam słyszeć tego rodzaju zdanie od polityków amerykańskich: „My nie chcemy sobie głowy rozbijać dla jakiejś tam Serbii, o której nawet dobrze nie wiemy, gdzie ona leży". W geografii Europy kuzynowie z tamtej strony wielkiego stawu nie bardzo są tędzy i nie bardzo się nią interesują.

Zadeklarowano tedy w Ameryce: zlikwidowanie udziału czynnego w polityce europejskiej. Pierwszym krokiem do tego zlikwidowania było nieuznanie Ligi narodów i jej wszystkich akcyj.

Ale jakże — czy miałaby Ameryka zupełnie się wyrzec wpływu na bieg spraw europejskich i nie być obecną przy nowem uregulowaniu ich? Znalazło się wyjście: zastępca Ameryki jest wszędzie i przy wszystkiem obecnym, ale tylko dla — „informacyi". Ot tak siedzi sobie i przysłuchuje się i tylko od czasu do czasu wypowiada słówko, tak niby od niechcenia, z grzeczności, a to słowo jest — decydującem. Nie urwało się tedy nici, ale trzyma się je jakgdyby niedbale, jakgdyby się je miało lada chwila urwać. A tymczasem: posłuszeństwa, stara Europo! A stara Europa słucha.

I z konieczności tego właśnie posłuszeństwa Europa jedzie do Waszyngtonu, ażeby tam wysłuchać nowego objawienia i dać się na nowo zbawić. Jak i czem — niewiadomo. Harding nie mówi, albo mówi stylem mocno mglistym, językiem bardzo mało zrozumiałym.

Mówi się w pierwszym rzędzie o rozbrojeniu. Tymczasem, jak słychać, na rozbrojenie godzą się na razie tylko już — rozbrojeni. Uzbrojeni nie chcą się rozbroić. A jednak w tym punkcie chyba dojdzie do jakiegoś kompromisu, jeżeli nie do faktycznego postanowienia, to przynajmniej do jakiejś — formułki, a la Haga z czasów i inicyatywy ostatniego i najmniej szego Romanowa.

Ale wysuwa się w ostatnim czasie nowe zbawienie, nowa Liga narodów. Dlaczego nowa? Czemu nie stara? Ameryka mówi: Trzeba utworzyć Ligę narodów na podstawie dobrowolnego akcesu państw. A zatem: bez wszelkich środków przymusowych, które stypuluje statut starej Ligi narodów. W tym statucie jest przewidziany ewentualny bojkot, który będzie stosowany do „krnąbrnego" państwa. Naturalnie że to jest bicz bardzo silny nawet przeciw silnym. Niemcy poczuły całą siłę uderzenia tego bicza. Trudno przypuścić, ażeby tak rychło się znalazło państwo, które podejmie, niebardzo zachęcającym wzorem Niemiec, wojnę z całym światem. Gdyby jednak i to odpadło, to cóż zostanie?

Mimoto Ameryka dziś sobie obiecuje po nowej Lidze narodów, którą chce stworzyć. Na podstawie jakich przesłanek w tej wierzy, trudno zrozumieć. Świat jeszcze potrzebuje przymusu. Bez niego rozpętają się nanowo wszystkie namiętności i nigdy się nie dojdzie do dłuższego okresu pokojowego współżycia narodów.

Ale świat będzie się ze skupieniem wsłuchiwał w obrady waszyngtońskie. Świat tak potrzebuje zbawienia, tak jest biedny, taki nędzny, że przyjmie wszystko z dziecinną wiarą, cokolwiek mu jako zbawienie podadzą. Nie widać treści, nie widać programu w waszyngtońskiej konferencyi, a przecież i do niej przywiązuje się niemało nadziei. Może coś z tego wszystkiego wyjdzie, co ulży niedoli. Może Ameryka będzie tą wyrocznią, na którą się z tęsknotą czeka. Ameryka demokratyczna nią nie była. Może nią będzie Ameryka — republikańska.

Nota Skirmunta w sprawie zatargów granicznych z sowietami.

Warszawa. PAT. Minister spraw zagranicznych Skirmunt wysłał na ręce pełnomocnego przedstawiciela Rosyi sowieckiej Karachana notę, treści następującej: Rząd polski w dążeniu do uregulowania zatargów, powstałych między ludnością cywilną Polski w pasie granicznym, a władzami wojskowemi i cywilnemi sowieckiemi i odwrotne, zaproponował rządowi sowieckiemu w kwietniu br. utworzenie komisyi rozjemczej, uważając, że utworzenie komisyi rozjemczej przyczyni się do załagodzenia rozmaitych zatargów, powstałych w pasie granicznym. Do utworzenia komisyi jednak nie przyszło, jednak dnia 7. V. ministerstwo spraw zagr. otrzymało notę Rosyi, proponującą utworzenie komisyi rozjemczej. Wobec tego układ w tej sprawie został podpisany dnia 1. VI. br. W dalszym ciągu nota podaje liczbę spraw spornych zasadniczej wagi, które mimo starań rządu polskiego zostały przez delegacyę sowiecką niezałatwione. Wobec tego rząd polski widząc, że uchwały komisyi rozjemczej nie mają mocy obowiązującej, zmuszony był zawiesić wykonanie uchwał powziętych na zjazdach tej komisyi rozjemczych. Wobec tego rząd Polski nie wchodząc w szczegóły sprawy, prosi o wyjaśnienie, czemu należy przypisać stanowisko pełnomocnej delgacyi do komisyi rozejmowej oraz postępowanie władz sowieckich, nie wykonujących postanowień własnych delegacyi, powziętych z delegatami polskim na zjazdach komisyi, oraz zapytuje, czy rząd rosyjski ma zamiar powstrzymać zakusy przeciwdziałające silnym dążeniom rządu rosyjskiego i dążeniom rządu polskiego do ustalenia dobrych sosunków sąsiedzkich na pograniczu. Dalej rząd polski powraca raz jeszcze do projektu utworzenia komisyi rozjemczej, widząc w tym projekcie jedynie drogę do ujednostajnienia działalności komisy rozjemczej przez obie strony, usunięcie dotychczasowych członków, uniemożliwiających pracę komisyi i wyraża przypuszczenie, że rząd rosyjski zrozumie, że dotychczasowy stan rzeczy musi być niezwłocznie usunięty.

Zamknięcie granicy górnośląskiej od strony Niemiec.

M. Warszawa. Komisya międzysojusznicza zaprowadziła jaknajściślejsze zamknięcie granicy górnośląskiej od strony Niemiec. Zapowiedzianą jest kontrola paszportowa w pociągach i na dworcach, tymczasowa bowiem kontrola okazała się niewystarczającą. Urzędnicy paszportowi otrzymali zlecenie, aby wszelkie niedokładności paszportowe podane były natychmiastowo do wiadomości władz wyższych. Sprawy tego rodzaju będą rozpatrywane przez specyalne sądy Komisyi międzysojuszniczej.

Bojówki niemieckie grasują.

Katowice. PAT. We środę wiecz. o godz. 10 nieznani sprawcy dokonali zamachu na ks. Brandisa w Rybniku, rzucając do jego mieszkania bombę. Zamach jest niewątpliwie dziełem bojówek niemieckich. Komendant Grenzschutzu w Raciborzu wydał rozkaz porwania ks. Brandisa i wywiezienia go automobilem poza Odrę, względnie zamordowania go.

——oo——

Z komisyi konstytucyjnej.

M. Warszawa. Komisya konstytucyjna załatwiła dwa rozdziały projektu o ordynacyi wyborczej, mianowicie rozdział o przeprowadzeniu głosowania oraz rozdział o ustaleniu wyniku wyborów w obwodzie głosowania. Stosowanie do propozycyi referenta dra Buska uchwalono format kart głosowania w formie 9×12 cm. Artykuły 54—71 projektu rządowego przyjęto bez zmian.

Prasa czeska żąda zawarcia konwencyi militarnej z Polską.

Praga. PAT. Radio. Cała prasa z powodu przyjazdu polskiego ministra Skirmunta poświęca długie artykuły o jego działalności podczas wojny, o propagandzie zagranicą, o jego polityce zagranicznej, którą określa jako nacechowaną szczerą sympatyą dla Czechów. Traktat ekonomiczny, który ma być ostatecznie zawarty, powinien być zdaniem prasy czeskiej uzupełniony konwencyą polityczną o charakterze konwencyi militarnej, gwarantującej wzajemną neutralność na wypadek konfliktu Polski lub Czechosłowacyi z trzeciem państwem, jak również przewidującej wspólne porozumienie w razie zawierania układów politycznych przez oba państwa. Konwencya tego rodzaju, która wystarczy potrzebom chwili obecnej, dałaby gwarancyę, że różnice między obu państwami będą na przyszłość poddane pod arbitraż Ligi Narodów.

Petlura maszeruje na Zmerynkę.

Lwów. (ETE). Ukraińcy maszerują na Żmerynkę. Wśród szeregów bolszewickich panuje anarchia i zamęt.

Lwów. (ETE). Na całym Podolu toczą się zacięte walki bolszewicko-ukraińskie. Niektóre oddziały bolszewickie zostały odcięte od Zmerynki.

Lwów. (ETE). Galicyjscy strzelcy ruscy walczą po stronie sowietów. Komendantem ich jest niejaki Lewczyński.

Napad Arabów na dzielnicę żydowską w Jerozolimie.

M. Warszawa. (Telefonem). Żydowskie biuro kor. donosi: Arabowie usiłowali opanować dzielnicę żydowską. W czasie strzelaniny czterech Żydów zostało zabitych i jeden Arab a 13 Arabów rannych.

Praktyka naszych władz podatkowych.

Kraków, 5 listopada.

Celem łatwiejszego ściągania zaległych podatków i należytości rządowych uchwalił Sejm polski ustawę z 7 czerwca 1921 r. ogłoszoną w Dzienniku ustaw Nr. 57 wprowadzającą nadzwyczajne kary za zwłokę od wymierzonych a nie zapłaconych w terminie podatków i innych należytości. — Wedle brzmienia tej ustawy opłaca się od kwot zalegających w dniu wejścia w życie tej ustawy (to jest w dniu 1. września 1921) względnie od kwot płatnych po wejściu w życie tej ustawy, a nie zapłaconych po upływie dni 30 po terminie płatności zamiast normalnych odsetek (dotąd 5 proc. rocznie), kary we wysokości 3 proc. za każdy miesiąc zwłoki w pierwszym kwartale, 3 i pół proc. za każdy miesiąc w drugim kwartale, a po upływie pół roku 4 proc. za każdy miesiąc.

Przepis ten nie jest całkiem wyraźny i o ile można go interpretować w ten sposób, że karę za zwłokę po 3 do 4 proc. miesięcznie należy opłacać także od starych zaległości podatkowych i należytościowych, to w tym wypadku pozostawałby ten przepis w sprzeczności z kardynalną zasadą prawną, że żadna ustawa nie działa wstecz to znaczy, że żadna ustawa w zasadzie nie może się odnosić do stosunków zaistniałych przed wejściem w życie tej ustawy i że do tych dawnych stosunków prawnych jedynie mogą mieć zastosowanie dawne ustawy. Jeżeli więc zalega ktoś z jakimś podatkiem czy z inną należytością, która stała się płatną przed wejściem w życie powyżej wymienionej ustawy z 7 czerwca 1921. to od tych starych zaległości powinno się opłacać wedle dotąd obowiązujących ustaw normalne odsetki zwłoki to jest 5 proc. rocznie, zaś przewidziane w nowej ustawie kary za zwłokę można ściągnąć tylko od zaległości powstałych po wejściu w życie tej ustawy.

Ta kwestya ma pod względem praktycznym bardzo doniosłe znaczenie, bo przewidziane w ustawie kary za zwłokę 4 proc. miesięcznie wynoszą 48 rocznie czyli, że kara za zwłokę wynosi w jednym roku połowę należnego podatku względnie innej należytości. Jeżeli naprzykład wymierzono kupcowi w roku 1917 podatek od zysków wojennych w kwocie 100000 mk., którego nie zapłacił z powodu wniesionego rekursu opartego na tem, że wymiar jest zupełnie bezpodstawny, to obecnie będzie musiał zapłacić tytułem kary za zwłokę wedle praktyki obecnych władz podatkowych procenta 4 proc. miesięcznie za 5 lat to jest od roku 1917 do 1921. tak, że procenta zwłoki od należnej kwoty 100000 mkp. wynosić będą 250000 mk. a więc dwa i pół razy więcej jak należny podatek. — Jeżeli uwzględnimy więc, że kupiec czy przemysłowiec opłaca najrozmaitsze podatki, które dochodzą nieraz do bardzo poważnych kwot, to przyznać musimy, że takie bezwzględne ściąganie kary za zwłokę po 4 proc. miesięcznie może podatnika w szczególności kupca narazić na bardzo poważne szkody.

Praktyka naszych władz podatkowych może więc — abstrahując od bezprawia — być połączona dla obywateli ze znacznym uszczerbkiem materyalnym i powinny interesowane sfery społeczno zająć wobec tej praktyki odpowiednie stanowisko w tym kierunku, aby władze podatkowe odnośnie do podatku i należytości zaległych przed wejściem w życie ustawy z 7 czerwca 1921, ściągały jak dawniej tylko normalne odsetki zwłoki to jest 5 proc. rocznie a stosowały ściśle przepisy tej nowej ustawy tylko do zaległości zaistniałych od chwili wejścia w życie tej ustawy to jest od 1. września 1921.

Jeszcze bardziej drastyczne bezprawia popełniają nasze władze podatkowe obecnie w tym kierunku, że ściągają karę za zwłokę przewidzianą w ustawie z 7 czerwca 1921, także od niewymierzonych jeszcze podatków należnych za bieżący rok 1921, stojąc na tem niesłusznem stanowisku, że podatek ten staje się płatnym już z początkiem roku 1921 mimo, że go jeszcze nie wymierzono. Tak więc domagają się władze podatkowe zapłaty podatków za rok 1921 już w ciągu tego roku mimo, że nakaz zapłaty nie został jeszcze podatnikowi doręczony, tak, że podatnik, który nie zapłaci w ciągu roku 1921 podatku zarobkowego lub dochodowego za tenże rok będzie musiał także zapłacić karę za zwłokę we wysokości 4% miesięcznie począwszy od 1 stycznia 1921. Ponieważ niewiadomo, ile ten podatek za rok 1921 wynosić będzie, bo nie został on jeszcze wymierzony, przeto domagają się władze podatkowe narazie zapłaty tego podatku we wysokości wymierzonej za rok poprzedni z tem, że ewentualna dopłata nastąpi po wymiarze. Proceder ten jest stanowczo niedopuszczalny, bo podatek każdy staje się płatnym dopiero w 30 dni po doręczeniu odnośnego nakazu płatniczego i dopiero po tym terminie następuje zwłoka i ewentualnie obowiązek zapłaty kary za zwłokę. — Prawdą jest, że przed wejściem w życie ustawy z 7 czerwca 1921, władze podatkowe ogłosiły w gazetach komunikat z wezwaniem o zapłatę podatków i należytości zaległych przed 1. września 1921, pod rygorem pobierania kary za zwłokę od zaległości starych po 4% miesięcznie, jednak nie może taki komunikat uzasadniać praktyki niezgodnej z przepisami ustawy. Zresztą nie można żądać w drodze komunikatu od podatnika, aby w tak krótkim terminie zapłacił wszystkie zaległe podatki i należytości dochodzące nieraz do bardzo wysokich sum, skoro w niejednym wypadku mogłaby taka zapłata naraz większej kwoty na szwank narazić egzystencyę materyalną podatnika.

Sfery obywatelskie nie są jeszcze zaznajomione z powyżej przedstawioną obecną praktyką naszych władz podatkowych i dlatego nie zdają sobie należycie sprawy z jej doniosłości. Należy się tą sprawą koniecznie zainteresować i odpowiednimi środkami przeciwdziałać, tak, aby tej bezprawnej i dziwnej praktyki ze strony naszych władz podatkowych bezzwłocznie zaniechać, bo inaczej grożą podatnikom a w szczególności kupiectwu bardzo poważne straty materyalne.

Dr. Albert Süsser.

W sprawie emigracyi do St. Ziednoczonych.

Konsulat polski w Chicago ogłosił następujący komunikat:

W połowie miesiąca maja, wszedł w życie tak zwany Bill Dillinghama, ograniczający emigracyę do Stanów Zjednoczonych. Nowa ta ustawa, ogranicza w wielkim stopniu przyjazd Obywateli Rzeczypospolitej Polskiej do Stanów Zjednoczonych, utrudniając samo przez się otrzymanie wizy Konsula Amerykańskiego.

Z powodu nowych regulacyi, Konsulat uważał za stosowne zwrócić się do Departamentu of State w Waszyngtonie, z prośbą o dokładne wskazówki, a to celem poinformowania Obywateli Polskich, jak należy postępować przy staraniu się o wizy Konsula Amerykańskiego. Otrzymane wskazówki podane są poniżej. Konsulat uważa za pożyteczne, aby osoby sprowadzające rodziny lub znajomych z kraju, poinformowały osoby mające zamiar przyjechać, o krokach, jakie mają poczynić, chcąc uzyskać wizy amerykańskie.

1) Obywatele polscy muszą otrzymać paszporty zagraniczne od odowiednich władz krajowych. Niejednokrotnie zdarza się, że osoby sprowadzające rodziny z kraju, zwracają się do Konsulatów Polskich w Ameryce z prośbą o wystawienie paszportu dla osoby zamieszkałej w Polsce. Konsulat podaje do wiadomości, że tego rodzaju paszport, nie może być wydany przez Konsulat w Ameryce, a musi być wystawiony przez odpowiednie władze krajowe, w Polsce, tj. właściwe starostwo.

2) Po otrzymaniu paszportu petent musi udać się osobiście wraz z paszportem do biura Konsula Amerykańskiego w Warszawie (ul. Jasna 11). Przedłożywszy swój paszport urzędnikowi w Konsulacie, petent powinien wypełnić aplikacyę lub deklaracyę, prosząc o wydanie wizy. Przy wypełnianiu aplikacyi należy przedłożyć:

a) paszport,

b) 3 fotografie,

c) listy krewnych lub znajomych, zamieszkujących w Ameryce,

d) Adfiadvit of support.

W aplikacyi petent musi wyjaśnić z jakiego powodu udaje się on do Stanów Zjednoczonych, gdzie zamierza się osiedlić, czem się będzie zatrudniał itp. W affidavit of support osoba sprowadzająca rodzinę czy też znajomych musi się dokładnie wypowiedzieć co do swego stanu majątkowego. Koniecznym to jest z tego powodu, że podejmując się utrzymywać osobę (lub rodzinę) sprowadzoną wypełniający affidavit musi przekonać Konsula Amerykańskiego o możności czynienia tego.

3) Opłata za przygotowanie aplikacyi wynosi 1 dolara, a wiza 9 dolarów, czyli razem 10 dolarów, którą to kwotę należy złożyć w Konsulacie Amerykańskim w dolarach.

4) Osoby, przyjeżdżające do Ameryki bez wizy Konsula Amerykańskiego nie zostaną wpuszczone na terytoryum Stanów Zjednoczonych.

5) Numer kolejny i data wyszczególniona na kartce pozyskanej z Konsulatu Stanów Zjednoczonych w Warszawie, przez osoby mające zamiar przyjechać do Ameryki, nie stwierdzają bynajmniej, że aplikant lub aplikantka otrzymają faktycznie wizę Konsula, wymienionego dnia i miesiąca. Kartka pozyskana z Konsulatu Stanów Zjednoczonych w Warszawie oznacza po prostu numer kolejny i datę, przed którą aplikacya osoby, którą się sprowadza nie może być rozpatrywana.

6) Otrzymanie wizy Konsula Amerykańskiego, nie świadczy jeszcze, że aplikant zostanie wpuszczonym na terytoryum Stanów Zjednoczonych. Po przyjeździe bowiem do portu amerykańskiego, emigrant przechodzi inspekcyę przed urzędnikami emigracyjnymi, którzy badają każdego wychodźcę zosobna i stosownie do praw obowiązujących, dopuszczają emigranta lub też polecają jego deportacyę, jaka odbywa się na koszt linii okrętowej, która przywiozła daną osobę.

7) O ile osoba mająca zamiar sprowadzić krewnych z kraju, może jako obywatel Stanów Zjednoczonych, deklarant, wysłużony żołnierz, względnie marynarz armii lub marynarki Stanów Zjednoczonych korzystać z pierwszeństwa przy sprowadzaniu rodzin, to należy wysłać aplikantowi lub aplikantce do kraju zaprzysiężony przed notaryuszem publicznym odpis odnośnych dokumentów.

8) Konsulowie amerykańscy, zostali dokładnie poinformowani przez Departament of State w Waszyngtonie, komu mogą udzielić wizy a komu mają odmówić takowej. W niektórych wypadkach zachodzi konieczność, aby Konsul amerykański, przedłożył w Department of State oryginalną aplikacyę lub też deklaracyę. W takich wypadkach, decyzya zależy jedynie od wyżej wspomnianego departamentu. Departament Stanu wydaje jednak decyzyę tylko po otrzymaniu urzędowego sprawozdania od Konsula amerykańskiego.

9) Departament Stanu nie będzie uwzględniał żadnych podań lub próśb, wniesionych do tegoż Departamentu, przez osoby mające zamiar sprowadzić krewnych, znajomych lub rodziny.

ZE SWIATA ZYDOWSKIEGO.

Akcya ratownicza na rzecz uchodźców ukraińskich w Polsce.

Paryż. (ŻBK.) W związku z ewakuacyą ukraińskich i białoruskich bezdomnych, którzy przebywają w Polsce i na kresach, wyasygnowała egzekutywa żydowskiej wszechświatowej konferencyi ratowniczej na swem ostatniem posiedzeniu kwotę 45000 franków, dla umożliwienia uchodźcom pobytu w miejscowościach, do których zostali ewakuowani. Ponadto wyasygnowała egzekutywa 6000 franków dla robotniczego związku emigracyjnego w Warszawie.

Konferencya waszyngtońska a kwestya żydowska.

L. Wiedeń. (Telefonem). „Wiener Morgenzeitung" donosi z Paryża. W wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy na temat konferencyi waszyngtońskiej, zaprzeczył sekretarz Stanu Hughes wiadomościom, jakoby na skutek starań wpływowych osobistości żydowskich była na konferencyi omawiana także kwestya żydowska. Konferencya nie będzie się zajmowała ani sprawą równouprawnienia Żydów, ani też losem innych mniejszości narodowych. Przy sposobności zaprzeczył też kategorycznie sekretarz stanu wiadomościom, jakoby Niemcy w oficyalnej lub nieoficyalnej formie miały być dopuszczone do konferencyi.

Likwidacya działalności Jointu w Rosyi.

Nowy Jork. (ŻBK). Wedle doniesienia Amerykańskiego Komitetu Rozdzielczego, będzie odtąd akcyą ratowniczą tegoż komitetu spoczywała wyłącznie w ręku komisyi Hoevera i Society of Friedens. Przeznaczono na ten cel 700,000 dolarów. Komisyi Hoovera został przydzielony w charakterze przedstawiciela Jointu p. Józef Rosen, który już wyjechał do Moskwy.

Konferencya syonistów Austryi niem.

Wiedeń. (Tel. wł.). Późną nocą zakończyła tutaj dnia 2 bm. obrady konferencya syonistów Austryi niemieckiej. W skład nowej egzekutywy weszło 20 osób z posłem Strickerem (przewodniczący) i drem Schalitem (zast. przewodniczącego) na czele.

Przegląd polityczny.

Konferencya w Porto Rose.

Po kilkakrotnem odraczaniu rozpoczęła się konferencya w Porto-Rose, odludnej miejscowości w pobliżu Triestu. Konferencya ta ma harakter wyłącznie ekonomiczny. Celem jej doprowadzenie do porozumienia pomiędzy „spadkobiercami" byłego, państwa austryackiego w sprawach objętych programem z góry nakreślonym. Polska uczestniczy w tej konferencyi z racyi przynależności Małopolski (byłej Galicyi) do państwa polskiego.

Projekt konferencyi tej wyłonił się przeszło rok temu w komisyi odszkodowań wojennych. Wystąpił z nim wówczas członek tejże komisyi amerykański pułkownik Smith, który widząc rozmaite trudności w zakresie komunikacyi między państwami powstałemi w całości lub częściowo na gruncie Austryi, doszed' do przekonania, że owe trudności można będzie usunąć jedynie na drodze wzajemnego porozumienia między owemi państwami, osiągniętego z udziałem państw ententy.

Program tej pracy dotychczas jeszcze nie był ogłoszony urzędownie. W układach przedwstępnych zgodzono się jednak, że ma on obejmować punkty następujące:

1. Zbadanie możliwości porozumienia co do umów kompensacyjnych miedzy państwami „sukcesyjnemi" w zakresie wymiany produktów, niezbędnych dla poszczególnych krajów, jak np. węgli, nafty, koksu i t. d.

2. Porozumienie, dotyczące połączeń pocztowych, telegraficznych i telefonicnych między poszczególnemi państwami.

3. Uzupełnienie dotychczasowych umów co do przyśpieszenia przewozu osób i towarów, oraz uregulowanie sprawy przewozu przejściowego (transito) z uwzględnieniem uregulowania transportów z jednego państwa do drugiego przy przejsciu przez trzecie państwo.

4. Porozumienie co do krążenia (cyrkulacyi) wagonów, wynajmowania lokomotyw, jako też krążenia cystern naftowych i wagonów specyalnych.

5. Zbadanie, czy możliwem jest porozumienie co do usunięcia trudności, wynikających z powodu stosowania „systemu zezwoleń" przy wwozie i wywozie towarów. Punkt ten zgłoszony został przez delegata angielskiego z oświadczeniem, że angielskiemu ministerstwu handlu wielce zależy na załatwieniu tej sprawy.

Z powyższego widać, że na program konferencyi w Porto Rose składają się przeważnie kwestye komunikacyjne, dlatego też fachowcy kolejowi będą mieli tam głos rozstrzygający. Państwa uczestniczące w naradach wysłały jako delegatów ludzi dokładnie obznajomionych z kolejnictwem.

Podobno na konferencyi ma być poruszona i ostatecznie załatwiona sprawa zwrotu wagonów przyznanych zasadniczo poszczególnym państwom „sukcesyjnym". Sprawa ta dla Polski ma wielkie znaczenie praktyczne.

Polska a Włochy.

W warszawskim tygodniku socyalistycznym czytamy:

„Bezpośrednia znana sprzeczność interesów włoskich i francuskich musiała się pośrednio odbić na ujemnem ukształtowaniu się stosunków polsko-włoskich. Polska, jako wierna i bardzo bliska sojuszniczka Francyi, jako wchodząca w strefę „wpływów francuskich", stanęła, siłą rzeczy, w stosunku do Włoch „po tamtej stronie barykady". Ale to nie wszystko. Istnieje jeszcze kwestya „pół-Bałkanu" t. j. tej części Europy, która dzieli kraje istotnie Bałkańskie (Bułgarya, Grecya, Serbia) od Centralnej Europy, jak Rumunia, Węgry, Czechosłowacya, Austrya). Włochy dążą, od chwili upadku cesarstwa austro-węgierskiego, do zajęcia na półwyspie bałkańskim stanowiska przodującego, do hegemonii gospodarczej. Silne Państwo Polskie, wzmocnione politycznie i ekonomicznie przez przyłączenie Górnego Śląska, mogłoby się stać ośrodkiem atrakcyjnym dla pewnych składników konglomeratu bałkańskiego i „pół-bałkańskiego", niepożądanym zatem spółzawodnikiem Włoch.

Trzeciej przyczyny oziębienia stosunków włosko-polskich należałoby doszukiwać się w tem, że Polska zbyt ignorowała niedwuznacznie awanse włoskie, zwłaszcza na polu gospodarczem. Wpatrzona w gwiazdę Francyi, Polska może zbyt zaniedbała inne „stosunki" między innymi, zamało się starała o kultywowanie wiekowej przyjaźni włoskiej. Polska dyplomacya tak nieopatrznie wszystko postawiła na stawkę francuską, że stało się to, co było nieuniknione: Francya zaczęła się coraz mniej z nami liczyć, bo zbyt nas jest pewną, (tak samo zresztą jak Watykan).

Nasuwa się pytanie: czy było możliwem Włochy skaptować? Myślę, że tak. Mianowicie, grając należycie owym grubym atutem jaki przedstawiał węgiel górnośląski, wychodząc w tem z założenia, że Włochy bardzo potrzebują tego drogocennego paliwa. Oczywiście, głos Italii, w koncercie mocarstw, nie mógł zagłuszyć warczenia brytana wyspiarskiego: ale, stanowcza opozycya Włoch mogła grubych trudności przysporzyć Anglii i zachęcić rząd francuski do zajęcia bardziej odpornego stanowiska w sprawie Górnego Śląska. Linia Sforzy byłaby zapewne korzystniejszą dla nas, i mielibyśmy dwóch przyjaciół zamiast jednego protektora."

Zanim postanowiono plebiscyt...

W tych dniach „New York Times" zamieścił bardzo ciekawe spostrzeżenia swego dawnego wojennego korespondenta z Paryża w sprawie Górnego Śląska. Spostrzeżenia te w formie stenograficznych zapisków dotyczą rozmowy pomiędzy Lloydem Georgem, Clemenceau i Wilsonem, jaka miała toczyć się w Paryżu, a przy której korespondent ten był obecny.

Podobno w czasie tej konferencyi Lloyd George przemawiał za plebiscytem na Górnym Śląsku i miał zakończyć swoje wywody zdaniem, że „przekonany jestem, iż plebiscyt wypadnie na korzyść Polaków", na co Clemenceau miał odpowiedzieć:

„Jeśli chodzi o Polskę, to nasamprzód powinien być naprawiony straszny, kryminalny wprost, podział, jakiego ofiarą padła w swoim czasie Polska. Musimy jednak też pamiętać, że należy utworzyć przegrodę pomiędzy Niemcami a Rosyą. Przeczytajcie panowie wywiad z p. Erzbergerem — mówił Clemenceau — w którym Niemiec ten domaga się Polski jaknajsłabszej, jeśli ma ona rozdzielać Niemcy od Rosyi. Erzberger kończy swój wywiad słowami: „Jeśli dojdzie kiedyś do ugody między Niemcami a Rosyą — łatwiej nam będzie zaatakować Francyę i odnieść szybkie zwycięstwo — szybsze aniżeli to, które bylibyśmy odnieśli w roku 1914. Czy panowie do tego chcecie dopuścić, aby doszło znów do porozumienia pomiędzy Niemcami i Rosyą? Czyż po to nasi bohaterowie umierali na polu walki? Tylko na to w tej chwili chciałem panom zwrócić uwagę".

Z dalszego toku rozmowy pomiędzy Lloydem Georgem i Wilsonem widać, że Wilson zdawał sobie doskonale sprawę z położenia na G. Śląsku, gdyż twierdził, że plebiscyt przedstawia wielkie trudności, że należałoby usunąć wszystkich Niemców urzędników, że wreszcie Niemcy w ten czy inny sposób zawsze będą się starali wywrzeć wpływ na wyniki plebiscytu. Wreszcie zwrócił on uwagę na fakt, że kapitaliści niemieccy mają też wiele do powiedzenia w sprawie Śląska a specyalnie hr. Donnersmark i Henckel. Wreszcie na oświadczenie Wilsona, że trzeba będzie pewno posłać dywizyę wojska na Śląsk, aby utrzymać porządek, i ta dywizya nawet pewno nie da sobie rady, gdyż Niemcy protestować będą przeciw każdej decyzyi, korzystniejszej na rzecz Polski, Lloyd George odparł:

„Gdyby Niemcy sprzeciwiali się wynikowi plebiscytu, w razie gdyby ten wypadł na ko-

Zgon Andrzeja Niemojewskiego.

Wczoraj zmarł w 57 roku życia jeden z najwybitniejszych publicystów i literatów polskich, Andrzej Niemojewski.

Niemojewski urodził się w r. 1864. Studya gimnazyalne odbywał w Krakowie i Nowym Sączu, uniwersyteckie w Dorpacie. Poświęciwszy się publicystyce, pracował w „Tyg. Illustrowanym", „Prawdzie", „Słowie". W roku 1891 wystąpił na niwie literackiej jako poeta, wydając pierwszy tomik „Poezyi", następnie „Irredenta" (1894), „Poezye prozą", „Podziemia" (1896). Działalność w dziedzinie dramatu rozpoczął dramatem nagrodzonym na konkursie „Kuryera Warszawskiego" — „Familią" (1898), a ośmielony powodzeniem napisał szereg dramatów („Rohita", „Prometeusz", „Ziemia obiecana", „Łuna"). Do najwybitniejszych utworów literackich Niemojewskiego należą „Polonia irredenta", „Stanisław Wyspiański" (studyum krytyczne), wreszcie „Legendy". „Legendy", najwybitniejsze dzieło Niemojewskiego, poruszające problemy religijno-etyczne, narobiły wiele wrzawy z powodu osławionej konfiskaty przez cenzurę krakowską, która orzekła, że książka ta jest niemoralna („Krytyka" przedsięwzięła z tego powodu ankietę na łamach swego pisma, aby się wypowiedziały różne czynniki co do moralności tego dzieła).

Od roku 1905 poświęcił się Niemojewski działalności publicystycznej, której się oddał z uszczerbkiem dla swego talentu literackiego. Od roku 1906 redaguje aż do śmierci „Myśl niepodległą", gdzie zabierał głos we wszystkich sprawach aktualnych, a zajęcia publicystyczne absorbują go zupełnie, że płodna zresztą twórczość literacka gaśnie kosztem publicystyki.

Talent literacki Niemojewskiego cechuje przedewszystkiem łatwość twórcza i wszechstronność, umysł ruchliwy i rzutki i pełen werwy i temperamentu, niespokojny i zapalny powodował, że Niemojewski przerzucał się to w tę, to w tamtą stronę, nie trwając długo przy żadnym poglądzie politycznym.

Odwaga nieprzeciętna w wypowiadaniu przekonań, źródło swe mająca w porywie chwilowym i afekcie sprawiała, że nie rzadko służąc prawdzie, strzelał poza jej miedzę.

Natura zygzakowata, ale w gruncie rzeczy wobec siebie szczera; Niemojewski w danej chwili wierzył w słuszność swych poglądów, choć za miesiąc, rok, dwa, poglądy te zmieniał; ale i wtedy wierzył w słuszność swych nowych poglądów.

Z poszukiwacza prawdy ludzkiej, nie krępowanej nastrojami patryotycznemi, przedzierzgnął się w patryotę, gorącego i zapalczywego, z patryotyzmu czerpał swój tytuł do smagania wad własnego narodu, ale i w tem był przesadny, bo ganglion brał często w nim górę nad rozwagą. Stąd też miał sporo wrogów, ale i nie mało przyjaciół. Na ogół u jego współczesnych gorzał wobec niego podziw dla talentu, nie dla zdolności politycznych. Zygzakowatość podcina bowiem wiarę.

Wszechstronność jego, ponieważ więcej miała wspólności z rozwichrzeniem, niż genialnością i intuicyą, robiła w wielu dziedzinach wrażenie dyletantyzmu, tem bardziej rażącej, że częstokroć Niemojewski uważał się za autorytet w sprawach, w których był powierzchownym eklektykiem, nie służącym prawdzie, lecz tendencyi z góry powziętej pod wpływem — tej subjektywnej prawdy, którą w danej chwili w roznamiętnionem sercu uważał za świętą.

Publicystyka już niejeden umysł silny i przezroczy zmąciła swemi wymaganiami dnia.

Pierwszy okres życia Niemojewskiego nastawiony był na wieczność, na głębię, drugi — na dzień przemijający, na szerokość i powierzchnię zjawisk.

W pierwszym okresie życia Niemojewski kierował się indukcyą, badał, patrzył, zbierał i wyciągał wnioski, w drugim — jeden szczegół, jeden fakt, enuncyacya jednej osoby wystarczyła, aby na niej oprzeć ogólne wnioski, bo psycha jego była jakby spreparowana dla przyjęcia wniosków nie bardzo głębokich.

Totez w pierwszej połowie życia Niemojewski był szczerym demokratą w dobrem tego słowa znaczenin i człowiekiem religijnym w filozoficznem pojęciu tego słowa, w drugiej — szowinistą i klerykałem.

Pod koniec życia z głębokich pokładów pierwszego okresu zaczęły się snać wydobywać reminiscencye, bo dawała się w nim odczuć reakcya przeciw sobie samemu: zaczął smagać klerykalizm, zaczął się odeń odwracać, jakby czuł, że zawierzył siłom, które jasność w nim zmąciły.

W ostatnich latach Niemojewski stał się wrogiem żydostwa, namiętnym, rozpalonym, pełnym żółci i dlatego płytkim i krzywdzącym.

I antysemita spokojny i rozważny wytknie czasem społeczeństwu naszemu wadę istotną, podo-

czyść Polaków, armia angielska wmaszerowałaby do Berlina, byleby tylko utrzymać powagę naszą i wypełnić wynik plebiscytowy. Muszę baczyć na to, by słuszność i racya były po naszej stronie, a wtedy mieć będę opinię ogółu w Anglii za sobą i za swemi czynami".

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 5 listopada.

O SPIS LUDNOŚCI.

Na początku wczorajszego posiedzenia wniósł radca Holeksa interpelacyę w sprawie przeprowadzenia spisu ludności w naszem mieście. Interpelant twierdzi, że jest rzeczą niemożliwą, by Kraków, który w r. 1910 liczył 176.000 ludności, posiadał obecnie tylko 181.700 mieszkańców. Od roku 1910 do 1914 ruch budowlany rozwijał się normalnie, a ponadto wiele budowli, służących dawniej do innych celów, zamieniono na domy mieszkalne. Mowca z tych powodów domagiał się ponownego przeprowadzenia spisu, który będzie podstawą do ustalenia liczby przyszłych mandatów poselskich i wogóle ma wielkie znaczenie dla ludności naszego miasta.

W sprawie tej udzielił naczelnik miejskiego biura statystycznego p. Sarnecki następujących wyjaśnień:

Akcyę spisową w Krakowie zorganizowano ściśle wedle obowiązujących przepisów. Termin spisu był bardzo niefortunny, gdyż przypadały wtenczas ferye uniwersyteckie, a ponadto uroczystości kościelne i święta żydowskie. Warunkiem dokładnego spisu jest ewidencya domów, mieszkań i ludności. Ewidencyi domów władze miejskie dokonały z wielką skrupulatnością. Ewidencya mieszkań i ludności pozostawia wiele do życzenia z powodu zupełnego braku meldunków policyjnych. Mowca wyraża sąd, że wynik spisu nie wiele odbiega od rzeczywistości. Cyfra podawana przez niektóre dzienniki, jakoby Kraków liczył do 250.000 mieszkańców, nie jest bezwarunkowo możliwą, gdyż niemożliwem jest opuszczenie przez władze spisowe 70.000 ludzi, czyli 3 wielkie dzielnice. Możliwa jest rzeczą, że najwyżej 6000 ludzi w naszem mieście uchyliło się od spisu. Przeprowadzenie nowego spisu jest niemożliwe ze względu na istniejące przepisy rządowe. Władze miejskie przeprowadzają obecnie dokładne kontrolowanie materyału spisowego i badają, czy faktycznie część ludności uchyliła się od spisu.

Po tem wyjaśnieniu r. Holeksa zmodyfikował swój wniosek o ponowienie spisu, żądając dokładnego skontrolowania wyników spisu.

---

bnie jak Polak nie rzadko trafnie scharakteryzuje Niemca, lub Niemiec Polaka.

O sam fakt antysemityzmu nie mamy żalu do niego, ale o jego formę, o jego ekspresyę, o jego ujęcie.

Antysemityzm Niemojewskiego był płytki, jak przeważna ilość koncepcyi jego z ostatnich lat życia.

Pranajtis był dla niego wyrocznia. Kilka subjektywnych poglądów pojedynczych talmudystów podstawą do wyrobienia sobie sądu o immanentnej, fatalistycznej naturze żydostwa.

Takim samym był Niemojewski i w innych dziedzinach; oszustwo urzędnika — było powodem do smagania całego stanu, moralne potknięcie się księdza powodem do odwrotu od wiary w stan duchowny, dziś gromił robotników folwarcznych, nie zastanawiając się nad słusznością swych wniosków, jutro ziemian; dziś robotników, jutro burżujów — wszędzie i zawsze w superlatywach.

Takim był też wobec Żydów. W pierwszym okresie życia Niemojewski bez znajomości języka hebrajskiego czy aramejskiego nie byłby się odważył na wydawanie sądu o kulturze hebrajskiej, w drugim to uczynił, bo stał się... publicystą.

Może drobny fakt może być uważanym za dowód, że i w sprawie antysemityzmu nastąpiła w nim w ostatnich tygodniach refleksya: ostatnie numery jego „Myśli niepodległej" milczały o Żydach, a wszak długie miesiące i lata o nich tylko tam była mowa. A jak... niech mu historyk objektywny o tem zapomni.

Zmarł z Niemojewskim talent bezsprzeczny, może i niepospolity. Szkoda, że część tego talentu poszła na marne... (n)

PODNIESIENIE TARYFY DOROŻKARSKIEJ

Następnie przystąpiono do porządku dziennego. Przeprowadzono dyskusyę nad wnioskiem sekcyi II. i III. w sprawie podniesienia taryfy dorożkarskiej. Uchwalono podwyższyć taryfę dorożkarską w sposób następujący: za każdy kwadrans w dzień 180 mp., w nocy 240 mp.; za jazdę z dworca kolejowego w dzień 240 mp., w nocy 350, zaś za większe pakunki umieszczone na kożle 20 mp., za zamówienie jazdy na pewną godzinę 30 mp. Taryfa ma być uwidoczniona w karetce. Za przekroczenie jej będą dorożkarze karani policyjnie.

NOWA TARYFA TRAMWAJOWA.

Po referacie wiceprez. Sarego uchwalono podwyżkę taryfy tramwajowej z dniem 16 bm. Podwyżka ta umotywowana jest podrożeniem węgla oraz podwyżką płac personalu tramwajowego. Nowa taryfa jest następująca: bilet jazdy dla obcych 40 mkp., dla mieszkańców Krakowa 30 mp., dla robotników i urzędników 10 mp., a dla dzieci 5 mp.

Po załatwieniu regulacyi niektórych ulic wybrano r. m. Mianowskiego delegatem do Wydziału szkół uzupełniających.

Z powodu spóźnionej pory, reszta punktów porządku dziennego odpadła.

NADESŁANE.

Komitet lokalny Organizacyi syońskiej w Tarnowie wyraża Przewodniczącemu WP. Joachimowi Neigerowi swe szczere współczucie z powodu zgonu Jego matki.

Zarząd szkoły hebr. „Safa Berura" w Tarnowie wyraża Wiceprezesowi WPanu Joachimowi Neigerowi swe szczere współczucie z powodu zgonu Jego matki.

BIURO SPEDYCYJNE
Romana Libana
Kraków, ulica Pańska 9
załatwia wszelkie czynności 1801
w zakres spedytorstwa wchodzące.

Ważne dla Pań! Niniejszem zawiadamiam, iż przy moim hurtownym składzie kapeluszy damskich i wszelkich przyborów modniarskich otworzyłam
Salon Mód
z sprzedażą częściową pod firmą:
Jadwigi Cypes
w Krakowie, Poselska L. 20
Ceny konkurencyjne. 1979

Poszukuje się 2221
rutynowanego buchaltera
Zgłoszenia: Seelengut Stradom 27.

ZENKA RAABER Chrzanów — HERMAN SCHEIN Swoszowice
zaręczeni
2228 w listopadzie 1921.

SALA MAHLER Dębica — NOE FENSTER Kraków
zaręczeni
2314 w październiku 1921.

HELENA SCHACHTER Jasło — FISCHEL BRAND Rzeszów
zaręczeni
1972 w październiku 1921.

Do zaręczyn p. Branda z Rzeszowa p. Schächterówną z Rzeszowa gratulują serdecznie
1073 Salomon Greber i Regina Schmalholz.

Z okazyi zaręczyn p. Idy Goldflus z p. Maurycym Goldstaubem serdecznie gratulują
2236 Bardachowie i Ignacy Heuberger.

Z okazyi zaręczyn p. Sali Mahlerównej z Dębicy z p. Noem Fensterem z Krakowa serdecznie gratulują
2215 Narzeczeni Fussówna z Gerbetem.

Dziś w sali „Ezry", ul. Krakowska 41 o godzinie 3 popołudniu ref. pan Dr. Ben Josefa n. t.: „Izrael w starożytności".

„Iwriah", Brzozowa 3. W sobotę, dnia 5 bm. o godz. 4 popołudniu
WYKŁAD p. MENACHEMA
p. t.: **NOWA SZKOŁA.**

KRONIKA.

Kraków, 5 listopada.

— **Prezydent ministrów Ponikowski w Krakowie.** Dzisiaj o godz. 8'30 rano przybywa z Warszawy do Krakowa prezydent ministrów Ponikowski w towarzytswie dyrektora departamentu w prezydyum rady ministrów dra Studzińskiego, dyrektora Giełżyńskiego, jednego z dyrektorów departamentu ministerstwa oświaty i sekretarza osobistego Potulickiego. Na dworcu kolei powitają prezydenta ministrów przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz duchowieństwa, poczem pan prezydent ministrów odwiedzi kilka szkół powszechnych i gimnazyum. Następnie uda się do Wieliczki celem zwiedzenia salin.

O godz. 6-ej wieczorem odbędzie się w sali Rady miejskiej uroczyste powitanie pana prezydenta ministrów przez prezydenta miasta i Radę miejską przy współudziale reprezentantów władz, wybitnych osobistości m. Krakowa, posłów, przedstawicieli szkolnictwa, świata literackiego, dziennikarskiego i in. O godz. 7 wieczorem uda się pan prezydent ministrów na przedstawienie do teatru im. Słowackiego. O godz. 7¾ nastąpi przyjęcie gościa przez grono profesorów Akademii górniczej w Hotelu Saskim, poczem odbędzie się raut urządzony przez profesorów Uniwersytetu w auli Collegii novi.

W niedziele o godz. 9 rano przybędzie pan prezydent ministrów na Wawel, gdzie po wysłuchaniu mszy św. zwiedzi katedrę oraz roboty restauracyjne w zamku królewskim. O godz. 11-ej nastąpi przy udziale pana prezydenta ministrów uroczyste otwarcie Studyum pedagogicznego na Uniwersytecie Jagiellońskim. Po śniadaniu u rektora Uniwersyttetu dra Nowaka o godz. 1½ pan prezydent ministrów zwiedzi Akademię górniczą i Akademię Sztuk Pięknych.

Pobyt pana prezydenta ministrów w Krakowie zakończy się w niedzielę wieczorem przyjęciem w salonach prezydenta miasta Federowicza. O godz. 11-ej w nocy pan prezydent Ponikowski odjedzie do Warszawy.

— **Nowe ceny węgla.** Magistrat podaje do wiadomości, że wskutek podwyższenia z dniem 1 listopada br. należytości za przewóz węgla z kopalni oraz kolejki górniczej i bocznicy w Jaworznie o 100%, uległy odpowiedniej podwyżce ceny maksymalne węgla w Krakowie, jak następuje: Cena za wagon 10 ton loco dworzec kolejowy 155.400 mk. Za 1 ctm loco skład przy dworcu kolejowym 1.620 mk. Za 1 ctm w składach Szpera ul. św. Sebastyana, Kwiatkowskiego ul. Zwierzyniecka i u hurtowników w Podgórzu, mających składy w mieście 1.690 mk. Cena za 1 ctm w składach drobnych handlarzy 1.720 mk. Cena za odwóz 1 ctm do 14 ctm włącznie 60 mk. Cena za odwóz od 15 wzwyż 50 mk. Cena za zniesienie 1 ctm zależnie od położenia piwnicy od 40 do 50 mk.

— **Zgłoszenie zmian w sprawie dodatkowej aprowizacyi robotników.** Magistrat wzywa właścicieli i kierowników zakładów przemysłowych, przedsiebiorstw robót publicznych i zakładów użyteczności publicznej, aby celem sprostowania rejestru pracowników uprawnionych do poboru dodatkowej aprowizacyi robotniczej, zgłosili w Wydziale III b apr. Magistratu dnia 5, 7 i 8 bm. wszelkie zmiany, jakie od ostatniego zgłoszenia zaszły w personalu tych pracowników wskutek przybytku i ubytku pracujących.

— **O prace dla zdemobilizowanych oficerów.** Ekspozytura dla zdemobilizowanych oficerów nadsyła nam następujący komunikat z prośbą o umieszczenie: Została otwarta Ekspozytura Pośrednictwa Pracy dla zdemobilizowanych oficerów (Kraków, Podzamcze 30), której zadaniem jest znaleźć prace dla poszukujących, z drugiej zaś strony dać fabrykom, zakładom przemysłowym itp. tęgich, sumiennych, uczciwych pracowników. Zgłaszajcie zatem Szan. Panowie Szefowie, Dyrektorowie i właściciele zakładów wasze zapotrzebowanie, zgłaszajcie miejsca wolne, rozważcie, że najprzedniejszy kwiat młodzieży, ludzi obowiązku, pracy, czynu, czeka na wasze wezwania, że o solidnych pracowników w Polsce jest trudno, że lepiej jedną siłę dobrą, pożyteczną, zatrudnić,

dziesiątki licznych. Apelujemy do waszego ..., pozostawiając wszystkie inne względy na boku. Ekspozytura w tych dniach dysponować będzie pracownikami wszystkich gałęzi przemysłu, handlu itp., wobec czego upraszamy o jaknajszybsze zgłaszanie wolnych miejsc. Jest bowiem naszym obowiązkiem ojczyźnianym i społecznym dać pracę przedewszystkiem tym, którzy własną piersią i krwią obronili Ojczyznę, uchronili kraj od zniszczenia i powodzi bolszewickiej i zawsze stoją i stać będą jako oficerowie rezerwy, na przedniej straży naszego niepodległego bytu, jest bowiem naszym obowiązkiem dać fabrykom i zakładom tęgich, solidnych, pracowitych pracowników, którzy wytrwałością i pracą obronią kraj od ruiny finansowej, podniosą życie ekonomiczne i przemysłowe, dźwigną go w górę na zdrowych fundamentach.

Dzienniki i czasopisma prosimy o przedruk.

— **Strejk kucharzy w Krakowie.** Onegdaj wybuchł w Krakowie strejk kucharzy, który ogarnął prawie wszystkie restauracye. Pracowano tylko w nielicznych jadłodajniach, gdzie kucharze są w spółce z właścicielami, jak np. w Udziałowej i Saskim. Strejk ten wobec dobrego uposażenia kucharzy nie ma żadnego uzasdnienia. Kucharze zażądali podwyżki płacy o 50%. Żądanie to restauratorzy odrzucili, wobec czego wybuchł strejk. Zaznaczyć należy, że kucharze za 8-mio godzinny dzień pracy pobierali miesięcznie 36'000 marek, prócz dostatniego całodziennego utrzymania. Znaczna część restauracyi uwzględniła w dużej mierze żądania strejkujących, przyznając im od 30 do 35% podwyżki, wobec czego zarobek miesięczny kucharza wyniesie do 48.000 mk prócz utrzymania. Prawie we wszystkich zakładach kucharze wracają dziś do pracy, zaś ciężar tych nowych podwyżek spadnie znowu na konsumentów.

— **Hebrajskie wieczory dla młodzieży.** Dla naszej uczącej się młodzieży szkolnej należy stworzyć atmosferę hebrajską, któraby utrzymała i utwierdziła nabyte już wiadomości języka hebrajskiego. Spełnienie tego zadania wzięła na siebie istniejąca w naszem mieście Hebrajska Szkoła ludowa i średnia. Przez cały szereg urządzeń chce dać naszej dziatwie sposobność i możność wyżycia się w duchu hebrajskim.

Cykl wieczorów rozpoczyna w tę niedzielę 6 bm. wieczorem bajek hebrajskich p. Mifelew, który naszym dzieciom opowie kilka ciekawych podań i powiastek. Początek o godz. 7 wiecz. Bilety dla dzieci a w ograniczonej liczbie dla starszych, są do nabycia o godz. 10—1 przedpołudniem w kancelaryi szkolnej, a wieczorem przy kasie. Dochód przeznaczony w całości dla biblioteki uczniów.

— **Z teatru J. Słowackiego.** Dzisiaj powtórzenie wieczoru O. Wilde'a. W głównych rolach „Salome" pp.: Żmijewska, Klońska, Guttner, Malliński — w „Tragedyi florenckiej" Hańska, Sosnowski, Szymański W niedzielę popołudniu „Zaduszki" Stef. Grabińskiego; wieczorem „Dzieje salonu". Komedya Wroczyńskiego naprzemian z wieczorem O Wilde'a wypełni także repertuar przyszłego tygodnia z wyjątkiem poniedziałku, poświęconego na „Orlątko".

Teatr J. Słowackiego przygotowuje się do uczczenia 20-letniej rocznicy śmierci krakowskiego komedyopisarza śp. Michała Bałuckiego. Z racyi tej w najbliższym czasie wejdzie na repertuar jedna z zawsze żywych a mniej znanych jego komedyi Niezależnie od tego prowadzą się próby z Rostworowskiego „Strasznych dzieci".

— **Z teatru „Bagatela".** „Dr. Stieglitz", komedya w trzech aktach A Friedmana, osnuta na tle stosunków z życia żydowskiego, zyskała trwałe powodzenie, a dzięki świetnej grze artystów i reżyseryi p. Nowackiego stała się nową teatralną atrakcyą całego Krakowa, która wypełnia codziennie teatr do ostatniego miejsca. Pogoda, humor, silna i świetna charakterystyka typów przedstawionych przez znakomitych artystów, pp. Berskiego, Zbuckiego, Sznage-Andruszewską, Skalską, Dąbrowską, Solarskiego, Heniowskiego, Kolwasa i Wesołowskiego, postawiła tę sztukę, graną bez suflera, na wysokim stopniu artystycznego zespołu. „Dr. Stieglitz" grany będzie przez cały ten i następny tydzień. W niedzielę popołudniu na żądanie osób z prowincyi daną będzie o godz. 4-ej „Kobieta która zabiła". senzacyjna sztuka w siedmiu obrazach po raz 21.

— **Z teatru „Nowości":** Helena Miłowska, ulubienica Krakowa, wystąpi gościnnie 3 razy w teatrze „Nowości". Na pierwszy występ w sobotę 5. listopada wybrała „Krysię", jedną z najlepszych swych kreacyi. Będzie to 27 przedstawienie tej miłej operetki. W niedzielę wystąpi Helena Miłowska w operetce „Zaza" w roli Zazi.

— **„Niech mnie djabli wezmą"**, senzacyjna premiera, wejdzie na repertuar teatru „Nowości" w przyszłym tygodniu. Dyrekcya wystawiając tą operetkę, wzorowała się pod względem dekoracyi i kostyumów na pierwszorzędych amerykańskich operetkach, najbardziej pomysłowych w swej oryginalności, co też pociągnęło za sobą prawie milionówe wkłady. Próby odbywają się od 4-ch tygodni pod kierunkiem dyr Pilarskiego i kapel. Szczepańskiego.

— Na **kursie fryzyerskim**, urządzonym przez Muzeum przemysłowe, potrzebne są modelki do czesania. Zgłaszać się należy u kierownika kursu p. Warowicza codziennie z wyjątkiem sobót o godzinie 8-ej wieczorem, w niedzielę o godz. 10 przed południem przy ul. Smoleńsk 9, II p., Nr. drzwi 127.

— **Paskarstwo mieszkaniowe.** Tragiczną mizerye mieszkaniową w Krakowie wykorzystują liczni spekulanci, którzy za wynajm pokoju żądają wprost horendalnych opłat, nie mówiąc już o nieuniknionem odstępnem, idącem w setki tysięcy. Na płacenie „haraczu jednopokojowego" skazani są głównie kawalerowie, w znacznej części akademicy, którzy zmuszeni przebywać w Krakowie czasami ¾ swoich dochodów obracają na opłacenie przytułku Przed kilku dniami krakowski urząd walki z lichwą rozpatrywał sprawę niejakiej p. Hrohoniowej, wdowy po budowniczym, zamieszkałej przy ul. Zygmunta Augusta l. 7, która za odnajęcie jednego pokoju z obsługą i światłem elektrycznem zażądała miesięcznie: 5 kg cukru kostkowego (wyraźnie podkreślała, że tylko kostkowego), 7 ctm węgla i 10.000 marek! Urząd walki z lichwą skazał paskarkę mieszkaniową na grzywnę 50.000 marek lub miesiąc aresztu. Zaznaczyć należy, że podobne wypadki zachodzą bardzo często; szkoda, że wypadek przykładnego ukarania jest odosobniony.

— **Ujęcie agitatora bolszewickiego w Krakowie.** W związku ze znaną sprawą aresztowanych komunistów w osobach Józefa Paszty Modzelewskiego, Mikosza, Mayówny, Ulmana, przytrzymano onegdaj w Krakowie niebezpiecznego agitatora komunistycznego, niejakiego Juliana Rosa. Jak stwierdzono, Rosa wysłany został do Zagłębia na Śląsk przez centralę komunistyczną w Warszawie Rosa „działał" pod nazwiskiem Jana Slazaka. Aresztowany agitator pochodzi z Wierzbnika w ziemi radomskiej i poszukiwany jest już prawie od roku przez sąd w Radomiu za propagandę komunistyczną.

— **Na tropie sprawców włamania do konsulatu węgierskiego w Krakowie.** Przed kilku dniami donosiliśmy o wielkiem włamaniu do biur konsulatu węgierskiego przy ul. Lubicz, gdzie skradziono obce waluty łącznej wartości 3 milionów marek polskich. Jak się dowiadujemy, policya wpadła na trop sprawców tego włamania. Są to dwaj bracia Susułowie, znani na bruku krakowskim włamywacze. Susułowie obecnie ukrywają się przed władzami bezpieczeństwa publicznego. W związku z tą sprawą aresztowano kilku waluciarzy, jako paserów. Paserzy ci przed kilku dniami usiłowali na czarnej giełdzie sprzedać złote guldeny holenderskie, co nasunęło podejrzenie śledzącym wywiadowcom, że złote guldeny holenderskie pochodzą z kradzieży w konsulacie węgierskim. Prawdopodobnie Susułowie sprzedali waluty tym paserom.

— **Pożar piwnicy.** Wczoraj w południe zawezwano straż pożarną na ul. Józefa l. 13, gdzie w piwnicy zapaliły się nagromadzone w dużych ilościach węgiel i drzewo. Pożar powstał od płonącej świecy. Ogień wkrótce zlokalizowano. Szkoda wynosi kilka tysięcy mk.

— **Obławę policyjną** zarządziły wczoraj organa policyi. Aresztowano 12 podejrzanych osobników. Wśród aresztowanych znajduje się kilku znanych opryszków, poszukiwanych za liczne przestępstwa.

— **Włamanie.** Onegdaj w nocy niewyśledzeni sprawcy włamali się na strych domu przy ul. Jabłonowskich 24 i skradli na szkodę podporucz. Edwarda Rejmana garderobę wartości pół miliona marek.

— **Kradzież cennego futra.** Wczoraj skradziono z powozu, stojącego na podwórcu klasztoru OO. Reformatów futro wartości 200.000 marek. Poszkodowanym jest p. Tadeusz Brak, właściciel dóbr w Kościelnikach koło Krakowa.

——oo——

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO
Sobota: „Salome" i „Tragedya florencka".

TEATR MIEJSKI: OPERA I OPERETKA
Sobota: „Trarlata".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA":
Sobota: „Dr. Stieglitz".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH
Sobota: „Krysia leśniczanka".

Stow. konsumcyjne obywatelskie „POMOC"
zawiadamia, że od poniedziałku, dnia 7 b. r. przyjmuje przedpłatę na cukier biały pozakontygentowy, który w dniach najbliższych nadchodzi. Równocześnie zawiadamia, że wydaje członkom swoim kalosze męskie i damskie i buciki dziecinne.

Z sali sądowej.

SĄD DORAŹNY.

W sądzie okręgowym karnym w Krakowie odbyła się wczoraj przed trybunałem doraźnym rozprawa przeciw 17-letniemu Józefowi Szabelskiemu i 42-letniemu Józefowi Malucie. Stanęli oni przed sądem doraźnym pod zarzutem napadu rabunkowego, dokonanego na domostwo wdowy Maryi Błachocińskiej. Obaj bandyci aresztowani zostali przypadkowo na ulicy w chwili, gdy wieźli w dorożce z ul. Krowoderskiej wspólnie z jakąś kobietą skradzione skóry. W toku dochodzeń policyjnych okazało się, że aresztowani mają na sumieniu cały szereg kradzieży, popełnionych w okolicznych wsiach. Zachodziły poważne poszlaki, że oni dokonali również napadu rabunkowego na domostwo Błachocińskiej w Głębinowie ad Dąbie. Poszkodowana rozpoznała nawet w jednym z bandytów sprawcę napadu. Opryszki w nocy 31 lipca na 1 sierpnia uzbrojeni w rewolwery z twarzami poczernionemi sadzą dostali się przez okno do mieszkania Błachocińskiej i pod groźbą zastrzelenia kazali jej siedzieć cicho na łóżku, sami zaś splądrowali mieszkanie i zabrali rzeczy wartości 100.000 marek.

Na wczorajszej rozprawie obwinieni wyparli się udziału w tym napadzie. Szabelski tłumaczył swoje pierwotne przyznanie się na policyi obawą przed biciem. Przesłuchani agenci policyjni zaprzeczyli, jakoby groźbą bicia wymuszali zeznania. Poszkodowana Błachocińska twierdzi, że Szabelski był jednym z uczestników napadu; drugiego nie rozpoznaje, zapewnia jedynie, że pierwszy był znacznie wyższy, a drugi szerszy w barkach. Rozpoznanie to w zupełności nie zgadza się z wyglądem oskarżonych. Oskarżony Szabelski przytacza na swą obronę, że krytyczną noc przepędził u stróżki domu pod l. 3 przy ul. Kraszewskiego. Ponieważ rozprawa doraźna nie wykazała dostatecznie, czy oskarżeni brali udział w opisanym napadzie trybunał przychylił się do wniosku obrońcy o odesłanie sprawy do sądu zwyczajnego, dla przesłuchania dalszych świadków.

Trybunał doraźny składał się z przewodniczącego s. s. o. dra Jendla oraz wotantów Trzaskowskiego, Klimeckiego i Droździkowskiego. Oskarżał prokurator Stąpor, bronili adwokaci dr Albert Süsser i sędzia dr Wysocki.

Rozprawa o znieważenie ks. posła Okonia odroczona.

W ciągu drugiego dnia rozprawy w sądzie wojskowym na Montelupich w sprawie ks. Okonia contra kapitanowi Rawskiemu przewodniczący stwierdził niejawienie się świadka p. Poniklowej, wobec czego rozprawę odroczono.

Proces walutowy.

W sądzie pokoju w Warszawie rozważano onegdaj proces walutowy. Oskarżeni byli o spekulacye i zabroniony handel walutowy kupcy Warcheim, Stalowski, Blank, Szwarc, Kańczuk, Morel i dwaj bracia Niemerykowie. Blankowi zabrano przy rewizyi 300 dolarów. W sądzie oskarżeni dowiedli, że mieli koncesyę minist. handlu na wywóz soli do Rosyi pod firmą „Zakres", oraz komisaryatu rosyjskiego do handlu zewnętrznego „Wnieszlorg". Za nabywane towary rząd rosyjski płacił dolarami. Potwierdził to także świadek Sołosowiak, b. sekretarz b. ministra skarbu w Rosyi, Kokowcowa. Sąd wszystkich uwolnił.

Rozpowszechniajcie „NOWY DZIENNIK".

Z kraju.

Rada partyjna org. syońskiej Wschodniej Małopolski. Onegdaj zakończyła obrady we Lwowie rada partyjna stronnictwa syońskiego.

Konfiskata 2 pism żydowskich w Warszawie. Cenzura skonfiskowała czwartkowe numera pism „Nasz Kuryer“ i „Der Jud“, z powodu zamieszczenia przez nie wiadomości, jakoby Petlura ze sztabem przebywał w Tarnowie.

Wynik spisu ludności w Gnieźnie. Gniezno liczy 26202 mieszkańców, w tem 24264 Polaków, 1158 Niemców, 336 Żydów i 11 in. narodowości.

Śmierć Antoniego Orłowskiego. W Warszawie zmarł w 53 roku życia znany satyryk i humorysta Antoni Orłowski (Krogulec), współredaktor „Muchy“, wieloletni współpracownik „Świata“, „Tygodnika Ilustrowanego“, redaktor tygodnika „Dookoła świata“ itd.

Śmierć Adama Zakrzewskiego. Znany publicysta, literat Adam Zakrzewski zmarł we Warszawie w 85 r. życia. Zmarły był współpracownikiem „Głosu“ i „Przeglądu tygodniowego“, następnie pracował w Warsz. Komitecie statystycznym, później był naczelnikiem miejskiego biura statystycznego, gdzie pracował aż do śmierci. Zostawił szereg prac z dziedziny ekonomii, statystyki, językoznawstwa. Był członkiem komisyi fizyograficznej Akademii Umiejętności w Krakowie, oraz jednym z najwybitniejszych polskich esperantystów.

Ciekawe wiadomości.

Podstęp Conana Doyle'a. Słynny autor „Przygód Sherloka Holmesa“, dr. Conan Doyle, ujawnił niedawno, na jednym z bankietów w Londynie, podstęp, którego użył podczas wielkiej wojny, dla zakomunikowania oficerom angielskim, znajdującym się w niewoli niemieckiej, nowin z ojczyzny. Otóż posłał do obozu jeńców w Magdeburgu książkę z następującym listem do oficera, pod którego adresem książka była wysłana:

„Po przeczytaniu tej książki, proszę oddać ją do biblioteki obozu. Treść książki nie bardzo może was zajmie, zdaje się jednak, że trzeci rozdział zawiera szczegóły ciekawe“. Odbiorca książki nie zrozumiał na razie listu, ale pewien kapitan Reppel odkrył, że niektóre wyrazy trzeciego rozdziału były zlekka podkreślone, a zestawione razem przynosiły bardzo ciekawe nowiny polityczne z Anglii. Niemieckie władze nadzorcze obozu nie odkryły podstępu i wkrótce potem Conan Doyle otrzymał od odbiorcy książki list z podziękowaniem i wyrazami nadziei, że szanowny autor zechce nadesłać jeszcze więcej tak zajmujących książek.

Ubytek milionerów w Ameryce. Według danych statystycznych władz podatkowych w Stanach Zjednoczonych, liczba milionerów zmniejszyła się tam znacznie.

Liczba osób, posiadających milion dochodu rocznie i powyżej miliona, wynosiła w 1914 r. 60. W 1915 r. liczba ta wzrosła do 120, a w 1916 r. nawet do 206. Ale już w 1917 r. spadła do 141, w 1918 — do 67, a w 1919 r. — do 65.

W każdym razie suma podatku zapłaconego przez tych 65 osób, posiadających milion lub więcej dolarów dochodu rocznie, wynosiła około dwu trzecich całego podatku dochodowego, ściągniętego przez władze Stanów Zjednoczonych, mianowicie 99026996 dolarów na 152650245 dolarów.

Znaczny ubytek milionerów władze amerykańskie motywują zniknięciem olbrzymich zysków wojennych, a także lokowaniem pieniędzy w papierach procentowych, wolnych od podatku. W takim jednak razie zmniejszenie się liczby milionerów byłoby tylko pozorne.

Dział gospodarczy.

Przegląd cen na rynku warszawskim. Stagnacya zaczyna przeistaczać się w zniżkę. Zniżka odbija się tylko na hurtownym obrocie, a w handlu detalicznym zauważyć można „próby“ podniesienia cen. Gdyby ta stagnacya utrzymała się jeszcze tydzień, to należy się spodziewać powszechnej i znacznej zniżki. W hurcie sprzedawanoby już towary różnych branży o 30 proc. taniej, ale brak nabywców. Ta oto cyfra — 30 proc. — dobitnie charakteryzuje zniżkowy nastrój rynku.

Manufaktura. Stagnacya. Odbiorców niema. W białych towarach zniżka około 30—35 proc., w wełnianych 15—20 proc. W handlu detalicznym dotychczas zniżka nie nastąpiła.

Wyroby żelazne. Gwoździe zwykłe za kg. 300·— mk. p. (Ceny gwoździ utrzymują się).

Papier. Drukowy matowy za kilo 240—270 mkp. Drukowy satynowy za kilo 285—310 mkp., piśmienny z masą drzewną za kilo 330—350 mkp., piśmienny bezdrzewny za kilo 520 mkp., kolorowy albumowy jednostronny 35 gr. m. kw. za kilo 380 mkp.

Metale. Miedź za kilo 900 mkp., blacha miedziana za kilo 2300 mkp., cyna za kilo 3600 mkp., ołów hutniczy za kilo 550 mkp., stary ołów za kilo 350—450 mkp., antymon za kilo 600 mkp., blacha cynkowa za kilo 700 mkp., glin za kilo 1900—2000 mkp., stary cynk za kilo 250 mkp.

Towary kolonialne. Herbata: Orange Peccoe za kilo 1300 mkp. Peccoe za kilo 1200 mkp. Soushong Peccoe za kilo 1000 mkp., chińska we worach za kilo 850 mkp.

Kawa: Rio za kilo 750 mk. Santos za kilo 800 mk. Pieprz Syngapore za kilo 800 mk. Tłuszcz „Ceres“ za kilo 1200 mk. Masło kakaowe za kilo 2500 mk.

Kakao w ziarnie: Accra za kilo 800 mk. Arriba za kilo 950 mk. Kakao w proszku amerykańskie za kilo 750 mk, cynamon za kilo 1000 mk, ryż Sangon I za kilo 320 mk., mąka amerykańska first clear za kilo 280 mk. Cukier wagonowo z polskich cukrowni w żądaniu za kilo 650 mk.

Agio do cła na towary zbytkowne. W „Dzienniku Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie, ustalające nowe agio do cła na towary zbytkowne.

Na mocy tego rozporządzenia wysokość dopłaty (agio) do cła na towary o charakterze zbytkownym wynosić będzie aż do nowego zarządzenia 79900 proc. (mnożnik stawek celnych 800).

Wysokość dopłaty (agio) do cła na inne towary wynosić będzie aż do nowego zarządzenia 39900 proc. (mnożnik stawek celnych 400).

Rozporządzenie to wchodzi w życie siódmego dnia po ogłoszeniu w „Dzienniku Ustaw R. P.“, uważając dzień następny po ogłoszeniu za pierwszy w tej rachubie, a więc od 8 listopada rb.

Krótkie wiadomości gospodarcze.

Zapałki. W Gdańsku zawarto znaczne obroty — zapasy prawie że wysprzedane.

Cukier. Finlandya, Łotwa, Litwa pokrywają obecnie swe zapotrzebowanie cukru raf. w Gdańsku. Ceny cukru idą w górę i ceny gdańskie są z powodu niskiego stanu waluty niem. niższe jak czeskiego cukru. Rafinerye gdańskie pracują bardzo intenzywnie. Cena melasy w Gdańsku poszła w górę.

Deficyt niem. austryackiej republiki za rok 1921 ma wynosić 120 miliardów koron.

Francuski ekonomista Jean Finot przepowiada bankructwo Niemiec na wiosnę 1922.

Łotwa ma do zbytu 16.000 ton lnu pierwszorzędnego.

Z końcem października notowano za bawełnę w Bremie 70 m. n. za kg., za masło w Berlinie 74 m. n. za kg., za kawę Santos Good Gdańsk 32 m. n. za kg., za herbatę Jawa orange Gdańsk 50 m. n. za kg., za kakao ameryk. Gdańsk 155 m. n. za kg., za śledzie mattics Szczecin 1050 m. n. za tonę, za ryż burna II Gdańsk 10'30 m. n. za kg., za kwas solny 27 m. n. za 100 kg., za alkohol ment. 40 m. n. za 100 kg., za kwas siarkowy 1'25 m. n. za kg., za sodowe szkło wodne 1'15 m. n. za kg., za ałun 3'20 m. n. za kg., za ałun chromowy 7·— m. n. za kg., za boraks kryst. 9'50 m. n. za kg., za cement w beczkach Gdańsk 119 m. n. za beczkę.

Z giełdy.

Kraków, 4 listopada.

Na rynku akcyi dokonano dziś bardzo niewielkiej ilości transakcyi. Kursy były przeważnie zniżkowe, jedynie Chodorów doznał silnej zwyżki, zyskując 1000 punktów.

Waluty wszystkie dziś spadły: dolary o 200 p., franki o 10 p., marki niemieckie o 3 p., korony czeskie o 1 p., i korony austryackie o 0.10 p. Te ostatnie spadły już także w Zurychu poniżej kursu naszej marki.

Zauważyć trzeba, że kurs korony czeskiej jest u nas nadmiernie wysoki, gdyż w Pradze marka polska ustaliła się wczoraj na 4.30 za 100 mp., co odpowiada 23 mp za 1 koronę.

Giełda krakowska z dnia 4 listopada 1921 r.

Akcye bankowe:	ofiar.	żądano	tranzakc.
Polski Bank Przemysłowy I—IV em.	700·—	800·—	
Polski Bank Przemysłowy V em.	—·—	—·—	
Bank hipoteczny Małopolski	975·—	1025·—	
	650·—	700·—	
Ziemski Bank Kredytowy	608·—	700·—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	350·—	425·—	
Bank Ziem. dla kresów Łańcut	600·—	[illegible]	
Bank kredytowy w Warszawie	—·—	—·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.“) I—IV e.	500·—	900·—	650·—
Polskie Tow. handl. („P. T. H.“)	—·—	—·—	
Handl. Spółka akc. „Impeks“	325·—	375·—	
„Polski Glob“ Tow. transport.-handl. I e.	1000·—	1100·—	
C. Hartwig, Dom ekspod.-handl. Poznań	—·—	—·—	
Zegluga Polska	400·—	450·—	
Zieleniewski I-III em.	—·—	—·—	6400·—
H. Cegielski fabr. maszyn Poznań	2860·—	3040·—	
Warsz. Ska akc. Bud. Parowozów I-II em.	1350·—	1450·—	
„Lemiesz“ fabryka maszyn rolniczych	8000·—	10000·—	
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narz. roln. I-IV.	3700·—	3900·—	3850·—
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narz. roln.	—·—	—·—	
Zakłady amunicyjne „Pocisk“	1000·—	1100·—	
„Automotor“ fabryka samochodów	1400·—	1500·—	
„Górka“ fabryka cementu	—·—	—·—	
Sierzańskie zakłady górnicze S. A.	11000·—	11500·—	
„Tepege“ Tow. dla przedsięb. górniczych	6700·—	7200·—	7000·—
Polska nafta	1900·—	2100·—	
Ilem	—·—	—·—	
Elektrownia w Sierszy III em.	1500·—	1600·—	1600·—
„Olkoz“ T. A.	—·—	—·—	
„Pezet“ Powszechne zakłady budowlane	1300·—	1500·—	
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	4900·—	5100·—	5050—5000
„Krakus“ Zjedn. fabr. przetw. wyst. IV.	4000·—	4200·—	
Fabryka porcelany w Chmielowie	—·—	—·—	
Fabr. i Raf. cukru w Chodorowie I Vem.	2800·—	3100·—	3025—3950

Waluty dewizy	Waluta markowa (banknoty) Gotówka Kupno	Sprzedaż	Czeki wpłaty Kupno	Sprzedaż
Dolary St. Zj.	2300·—	2800·—	2300·—	2800·—
Dolary kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Franki francuskie	180·—	210·—	180·—	210·—
Marki niemieckie	12·—	17·—	13·—	18·—
Korony austryackie	—·50	—·70	—·50	—·70
Korony czesko-słowackie	24·—	29·—	27·—	32·—
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·—

Giełda warszawska z 4 bm. Dolary Stanów Zjedn. gotówka tranz. 2800—2925. Dolary kanadyjskie tranz. 2550. Franki szwajcarskie gotówka tranz. 200. Franki francuskie (czeki) tranz. 199—205. Funty szterlingi gotówka tranz. 11100—11160, (czeki) tranz. 11000—11400. Belgia (czeki) tranz. 195. N. Jork (czeki) tranz. 2885, sprzedaż 2885, kupno 2800. Marki niemieckie (czeki) tranz. 14·00—14·50, sprzedaż 14·75 kupno 14·25. Korony austr. (czeki) 67—66·50, sprzedaż 66·50, kupno 64·50.

Giełda wiedeńska z 4 bm.: Renta majowa 110·—, austr. renta kor. 110·—, renta lutowa 110·—, węgierska renta koron. 800, losy tureckie 2850·—, priorytety kolei południowej 9990, Anglobank 10800, Bankverein 5100, Bodenkredit 8400 austr. zakład kredytowy 6750, Bank depozytowy 2920, Laenderbank 9450, Merkury 3300, Unionbank 5750, Zivnostenska 27000, Kolej północna 250000, Lwów-Czerniowce —, Koleje austr. 25400, Kolej południowa 8500, Alpiny 32000, Berg und Huetten ——, Krupp 12900, Huta Poldi 24980, Rima 21900, Skoda 27600, Apollo ——, Fanto 70000, Gal. Karpaty ——, Galicja 392000, Zieleniewski ——, Słowak 15000. Bank obrotowe 2950, Schodnica ——.

Kursa dewiz w Wiedniu 4 bm. (L.) Amsterdam —— Zagrzeb 1549, Belgrad 6190 Berlin 2378 Bruksela 441·80 Budapeszt 601·50, Bukareszt ——. Kopenhaga 104975, Londyn 22690, Medjolan 22990, N. Jork 5748, Paryż 44980, Praga 5597·—, Zurych 106975, Belgia 43980, bułgarskie 27045, dolary 5698, marka niemiecka 2397, angielskie 22590, francus. 44680, holenderskie 1969·50, włoskie 225·90, jugosłowiańskie tysiączki nie stempl. 6190, polskie 201—203, rumuńskie ——, szwedzkie —— szwajcarskie 105295, czeskie 5597·—, węgierskie 613·50.

Kursa dewiz w Zurychu 4 bm. (L.). Berlin 2·32·— (2 bm. 2·35—), N. Jork 5·37 (5·41), Londyn 2114 (21·19), Medyolan 2170 (2185), Bruksela 38·20 (38·30). Praga 5·15— (5·10), Budapeszt 0·55— (0·67), Zagrzeb 1·65 (1·80—), Bukareszt 2·85 (3·45), **Warszawa 0·18. (0·15).** Wiedeń 0·17 (0·25), Austr. stempl. 0·12 (0·15). Paryż 39·50 (39·80). Holandya 185·— (184·75).

Kursa dewiz w Berlinie 4 bm. Dolary 229·75 belgijskie 1633·25 funty —.—, francuskie 1718·25 włoskie 944·—, polskie oficyalnie nienotowana — prywatnie 8—9·60, czeskie 228·75, austr. stare austr. stemplowane 5·20, rumuńskie —— szwajcarskie 43·30

Kursa dewiz w Pradze z 4 bm. Berlin 47·25. Warszawa 3·20—3·80 Marka niem. 47·25 Marka polska —3·60



Drobne ogłoszenia.

Akademiczka udziela lekcyj. Przyjmuje tłumaczenia z rosyjskiego. Zgłoszenia pisemne pod „Uniwersytet" do Adm. N. Dz. 2208

Gawozu materyałów i towarów podejmuje się Kolonia Ogrodnicza młodzieży żyd. własnym wozem jednokonnym przez odpowiedzialnego człowieka po przystępnych cenach. Zgłoszenia do p. Inż. Goldwassera, Kraków, Grodzka 25. 1971

Zaraz do sprzedania maszyna szewska „Cylinder". Wiadomość M. Holländer, Kraków, Kupa 2. 3222

Hebraista władający również językiem polskim i niemieckim udziela lekcyi w powyższych językach oraz początki franc. i stenografii. Łask. zgłoszenia Fisch, Podgórze, Rynek 9 1959

Buchalterka korespondentka z praktyką biurową biegle pisząca na maszynie, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia Weissberg, Kraków, Radziwiłłowska 29, II. p. 2228

Pokoju kawalerskiego, ewent. z utrzymaniem, poszukuje młody, dobrze sytuowany urzędnik bankowy. — Łaskawe zgłoszenia pod „D. mieszkanie", Wiedeński Bank Związkowy, Rynek 44. 1984

Do wynajęcia lokal frontowy. Wiadomość, ulica Zielona 7, I. p. 1952

Poszukuję bonę, miejscowa dochodzącą do 2-letniego dziecka, umiejącą cerować, szyć, prasować. Inżynierowa, Dietlowska 111, I. p. od 2—3. 1961

Przystojna panna, lat 28, blondynka, mająca posagu blisko 2 miliony Mp., pragnie z powodu braku znajomości tą drogą poznać pana do lat 38 w celu matrymonialnym, tylko poważnego charakteru i na stanowisku, najchętniej kupca lub przemysłowca. Łaskawe zgłoszenia do biura „Rasch", Sienkiewicza 9 pod „Przyszłość". 1945

W Zakopanem zaraz do sprzedania dom 7-siu mieszkaniowych. Wiadomość: Zakopane, Witkiewicza 2, skład futer. 2283

MYDŁO do PRANIA

najlepszej jakości po

Mp. 630·— za 1 kg.

Wysyłamy również pocztą po otrzymaniu połowy należytości z góry.

Wielki wybór mydeł toaletowych

L. Zuckerbrodt
Kraków, ul. Józefa 2.

PLOMBY STALOWE

z każdym żądanym napisem dostarcza

Fabryka plomb stalowych
„MULTUM" Sp. z ogr. odp.
KRAKÓW • ULICA SOŁTYKA 19 • TEL. 3227

Czyż warto ryzykować? 1784

Ile pieniędzy Pan już stracił i irytacyi sobie przysporzył, kupując lichy towar? Czyż warto wyrzucać pieniądze na eksperymenta, mając możność nabycia towaru pierwszej jakości? Gdzie go szukać dowie się Pan z łatwością w każdym urzędzie, banku i t. d. jednem słowem we wszystkich poważniejszych instytucyach krajowych, gdzie od dawnego już czasu nabywają wyłącznie TAŚMY i KALKI do maszyn piszących marki „VENUS" wytwory firmy Crown Ribbon & Carbon Mfg. Co. Rochester N. Y. U. S. A.

Wyłączny zastępca na Polskę: Ludwik Akerman, Kraków, Szewska — Tel. 32-81.

LEKCYE

języka angielskiego i włoskiego dla początkujących oraz języka francuskiego dla początkujących i bardziej zaawansowanych: gramatyka, literatura, konwersacya. Basztowa 18, II. p. na prawo. 1944

Magazyn obuwia
G. Brand
Kraków, ul. Starowiślna L. 6

zawiadamia o zwinięciu filii przy ul. Grodzkiej i uprasza uprzejmie o poczynienie zakupów tylko

przy ul. Starowiślnej 6.

Równocześnie oznajmia, iż nadszedł świeży transport eleganc. i trwałego **OBUWIA**.
Ceny przystępne. 1739
Obsługa szybka i rzetelna.

OGŁOSZENIE.

Gmina izrael. w Krakowie zamierza wypuścić w dzierżawę na r. 1922 „Nową łaźnię ludową", przy ul. Paulińskiej L. 28.

Oferty przy podaniu wysokości oferowanego czynszu dzierżawnego należy złożyć w kancelaryi Gminy izrael. najpóźniej do 30 listopada 1921 roku włącznie przy równoczesnem złożeniu wadyum 10% oferowanego czynszu dzierżawnego.

Rada wyznaniowa zastrzega sobie prawo przyjęcia którejkolwiek oferty bez względu na jej wysokość względnie nieprzyjęcia żadnej, z wniesionych ofert.

Z oferentem, którego oferta zostanie przyjęta spisany zostanie, do dni 14 od dnia przyjęcia oferty kontrakt dzierżawy.

Warunki dzierżawy przeglądać można w kancelaryi Gminy izrael.

Kraków, dnia 2 listopada 1921.

1987 **Prezydyum Gminy izraelickiej w Krakowie.**

HACELE

poleca

Pierwsza Polska Fabryka Haceli „Podkowa" 1923
Sosnowiec, ul. Wiejska L. 5.

ZA MĄŻ wyjść lub się OŻENIĆ

można przez jedyne w Polsce pismo „Fortuna"
Redakcya: **Kraków, Rynek gł. L. 11.**
Nr. 24 do nabycia we wszystkich kioskach, agencyach pism i na stacyach kolejowych. 1843

Wychowawczyni 1949

z pedagogicznem wykształceniem, poszukiwana dla Zakładu wychowawczego sierót izraelickich w Krakowie. — Zgłoszenia osobiste w Dyrekcyi Zakładu, Dietlowska 64 od godz. 12—1 w poł.

Kto pragnie elegancko się ubierać!

wedle najnowszych żurnali, niech się zwróci z pełnem zaufaniem do męskiego Zakładu krawieckiego pod firmą: **Bernard Springer, Kraków, Grodzka 11,** II. piętro. — Tamże przyjmuje się wszelkie roboty w zakres krawiectwa męskiego wchodzące oraz nicówki po nader przystępnych cenach. 1802

Świece choinkowe i chanukowe

w różnych gatunkach i efektownem wykonaniu
1957 po cenach przystępnych poleca
Lewkowicz & Eisenberg, Sosnowiec, Kołłątaja 5
Wysyła się za zaliczeniem, względnie pobraniem poczt.
Posiadamy także wielki wybór nici własnej fabrykacyi.

Ładnego pokoju umeblowanego

poszukuje 1791 młody kawaler. **Czynsz obojętny**
Zgłoszenia: Karol Goldberger, skład skór, Dietla 46.

Fabryka dyamentów

do rżnięcia szkła i **carbonaty** do toczenia szajb szmerglowych 1946

H. Szeftel, Warszawa, Graniczna 16

Ważne dla Kupców, Konsumów i Kółek rolniczych!

Śledzie szkockie, norweskie, jarmuckie-Matties oraz marynowane w małych beczułkach, również **moskale i rollmopse,** sprzedaje

15% taniej

niż firmy konkurencyjne **S. Rosenbaum, Kraków, Krakowska 26.** 1974

Najradykalniejszy środek dla cierpiących na

PRZEPUKLINĘ

(dla Panów, Pań i dzieci).

Każdą, choćby najstarszą przepuklinę, nawet gdy operacya ani paski nie pomogły, leczymy zupełnie po osobistem przedstawieniu się bez boleści i skutecznie bandażami nowego patentów. wynalazku mego i prof. Dra Baskai'a (Dyrektora szpitala św. Szczepana i pr. docenta w Budapeszcie). — **Dla Pań damska obsługa.** — Patenty we wszystkich państwach. 1449

M. TILLEMANN, Krakow, ul. Zwierzyniecka 4 (obok Hotelu „Wiktorya").

Pasta do obuwia

FABRYKA
MYDŁA, SMARÓW
ARTYKUŁÓW CHEMICZNYCH
„KOTWICA"
KRAKÓW LUBOMIRSKIEGO L. 41

Czernidło do butów